

Dr hab. Leszek Porębski, prof. AGH
Wydział Humanistyczny
Akademia Górniczo-Hutnicza
W Krakowie

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Wojciecha Krzysztonka
pt. „Dynamika relacji ruchów miejskich i lokalnej elity w Krakowie w latach 2002-2014”,
ss. 319, Kraków 2020

1. Uwagi wstępne

W swej dysertacji doktorskiej mgr. Wojciech Krzysztonek podjął analizę funkcjonowania polskiej demokracji lokalnej, a bardziej precyzyjnie: interakcji pomiędzy elitą lokalną a ruchami miejskimi w kontekście procesów decyzyjnych. Jest to problematyka ważna – i interesująca – zarówno z punktu widzenia eksploracji mechanizmów działania polskiego systemu politycznego, jak i z perspektywy opisu głównych typów aktorów zaangażowanych w lokalne życie publiczne. W kategoriach stricte akademickich zagadnienia będące przedmiotem rozprawy sytuują się w kręgu zainteresowania kilku co najmniej subdyscyplin badawczych. Przede wszystkim jest to socjologia polityki (co samo w sobie oznacza wejście na obszar graniczny pomiędzy nauką o polityce i socjologią), ale w równym co najmniej stopniu teoria demokracji, a do pewnego stopnia także teoria ruchów społecznych, socjologia miasta, a nawet teoria organizacji.

Wszystko to sprawia, że projekt badawczy mgr. Wojciecha Krzysztonka jest przedsięwzięciem ambitnym i w punkcie wyjścia stwarzającym spore szanse na wzbogacenie aktualnego stanu wiedzy o funkcjonowaniu demokracji lokalnej. W ostatnich dekadach często co prawda poddawano analizie różne wymiary aktywności polskich samorządów, ale opis dynamiki relacji aktorów zaangażowanych w procesy decyzyjne nie należy do kwestii eksplorowanych zbyt intensywnie. Ciągle więc pozostaje w tym zakresie spore pole do „poznawczego zagospodarowania”.

Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że tematyka będąca przedmiotem recenzowanej rozprawy związana jest również z portretowaniem istotnego fragmentu historii najnowszej „Polski lokalnej”. Problemy ogniskujące uwagę mieszkańców, wynikające z nich konflikty i postacie odgrywające istotną rolę w ich rozwiązywaniu współtworzą obraz życia – i historii –

społeczności lokalnych. Stanowią one jednak jej wyjątkowo ulotny komponent, a z różnych powodów warte są utrwalenia. Ten dokumentacyjny aspekt projektu mgr. W. Krzysztonka wykracza oczywiście poza będącą przedmiotem tej recenzji ocenę walorów o charakterze akademickim (a więc odpowiedzi na pytanie, na ile – używając języka ustawy – rozprawa stanowi: „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”). Warto jednak o nim pamiętać, bo niewątpliwie zwiększa on grono osób potencjalnie zainteresowanych wynikami badań autora i zasięg ich oddziaływania.

2. Konstrukcja i struktura pracy

Recenzowana praca składa się z sześciu rozdziałów, a struktura tekstu pozwala na wyodrębnienie trzech samoistnych (choć niewyróżnionych formalnie) części. Pierwsza z nich obejmuje dwa pierwsze rozdziały i jest poświęcona teoretycznemu kontekstowi badań autora – definiowaniu podstawowych terminów, ich interpretacji w różnych tradycjach badawczych, a także operacjonalizacji najistotniejszych pojęć. Rozdział pierwszy podejmuje w tym kontekście analizę kategorii elita i elita lokalna, a rozdział drugi to gruntowna analiza ruchów miejskich na tle pojęcia ruchu społecznego.

Drugą część pracy stanowi rozdział trzeci prezentujący metodologiczne podstawy badań i przyjęte przez autora założenia badawcze. Ten fragment tekstu pełni rolę wprowadzenia do najobszerniejszej w całej dysertacji części trzeciej. W jej skład wchodzi rozdziały czwarty, piąty i szósty, prezentujące kolejno: analizę danych zastanych, analizę przeprowadzonych przez autora wywiadów oraz ogólne podsumowanie wyników badań i najistotniejsze wnioski z nich wypływające.

Przyjęta przez autora konstrukcja tekstu jest logiczna i przejrzysta. Pozwala to na konsekwentną realizację głównych celów projektu badawczego. Treść poszczególnych rozdziałów jest rozłączna, czytelnik nie natrafia na powtórzenia (co niestety dosyć często się zdarza w tego typu rozprawach). Także proporcje objętości części poświęconej teorii i fragmentów prezentujących wyniki badań empirycznych wydają się właściwe. Praca tworzy spójną całość a jej struktura robi wrażenie dobrze przemyślanej i opartej na spójnych założeniach.

3. Merytoryczna zawartość pracy

W projekcie badawczym realizowanym przez mgr. Wojciecha Krzysztonka w dysertacji podstawową rolę odgrywają badania empiryczne. Dla ich prawidłowego przeprowadzenia konieczny jest jednak wybór i prezentacja podstawowych kategorii badawczych, a

następniedokonanie ich operacjonalizacji. Tę rolę pełnią w recenzowanym tekście dwa pierwsze rozdziały. Pierwszy z nich podejmuje problematykę elit lokalnych, analizowanych jednak (słusznie) na tle znacznie ogólniejszego pojęcia „elita”. Autor dokonuje przeglądu głównych koncepcji terminu elita obecnych w literaturze przedmiotu (p.1.1.), poświęcając uwagę najistotniejszym z tego punktu widzenia dokonaniom. Sporo miejsca zajmuje też prezentacja tradycji badawczych w analizie elit (p. 1.2.), omówienie wybranych kategorii analitycznych (takich, jak geneza, rekrutacja czy struktura elity – p. 1.3.) oraz przedstawienie specyfiki elit lokalnych (p. 1.4.). Całość tej części pracy kończy fragment poświęcony operacjonalizacji pojęcia elita, gdzie autor prezentuje pięć przyjętych przez siebie w tym kontekście założeń.

Koncepcji przyjętej dla zapoznania czytelnika z problematyką elit trudno cokolwiek zarzucić. Obejmuje ona spójnie dobrany zestaw zagadnień. Gorzej należy niestety ocenić sposób jej realizacji. O ile p. 1.1. – jak wspomniałem wcześniej – adekwatnie odzwierciedla główne podejścia do sposobu definiowania elit¹, to p. 1.2. nie tyle stanowi rzetelny przegląd tradycji badawczych, co raczej „geograficzny katalog” badaczyzajmujących się elitami.Zastrzeżenie można mieć zwłaszcza doczęści poświęconej tradycjom i badaczom amerykańskim. Fragment ten to jeden niezbyt długi akapit (s. 19-20), w którym wspomniano – całkowicie słusznie – m. in. C.W. Millsa oraz Helen i Roberta Lynd’ów, ale Floyd Hunter pojawia się wyłącznie w kontekście jednej, stosunkowo mało istotnej dla jego dokonańpracy (*Top Leadership. USA*²). Zupełnie pominięta została natomiast podstawowa nie tylko w bibliografii Huntera, ale fundamentalna dla amerykańskiej tradycji elitystycznej monografia *Community Power Structure*. Przypomina to trochę sytuację, gdy ktoś prezentując Amerykanom polską poezję romantyczną wymienia Adama Mickiewicza, ale w ramach jego twórczości odwołuje się wyłącznie do ballady „Świtezianka”.

Co więcej, w omawianym fragmencie w ogóle nie pojawia się postać Roberta Dahla. Trudno to usprawiedliwić, bo jest to jeden z kilku zaledwie badaczy, którzy zdeterminowali obszar analizy elit (zwłaszcza na szczeblu lokalnym!) we współczesnej politologii. Praca Dahla – *WhoGoverns?* – powstała jako bezpośrednia polemika ze wspomnianą już monografią F. Huntera, uchodzi zresztą za pierwszą, w której w pełni wykorzystano przywoływaną wielokrotnie przez autora dysertacji metodę decyzyjną. Tymczasem istnienie

¹ Warto tylko zwrócić uwagę, że skoro autor uwzględnił w tekście dokonania Harolda D. Lasswella to zdecydowanie przydałoby się zaznaczenie, iż na różnych etapach swej aktywności stosował on dwa zupełnie odmienne podejścia do definicji elity. Tymczasem w pracy ani słowem nie jest wspomniane tzw. ujęcie funkcjonalne, co zdecydowanie zaciemnia istotę koncepcji Lasswella.

² Nota bene tekst ten nie został ujęty przez autora w bibliografii swej dysertacji.

tego tekstu w ogóle nie zostało w recenzowanej rozprawie odnotowane, a autor omawiając krótko metodę decyzyjną (s. 40) Roberta Dahla w ogóle nie wspomina.

Podobnie sytuacja wygląda z pluralistycznym podejściem do analizy elit, dla którego *Who Governs?* jest „dziełem założycielskim”. Pojęcie pluralizm pojawia się w rozdziale pierwszym tylko raz, w cytacie (s. 19), bez żadnego wyjaśnienia jak należy ideę tę w kontekście badań nad elitami rozumieć. Tymczasem jest to jeden z najbardziej wpływowych sposobów opisu nie tylko elit – w tym elit lokalnych – ale także całej amerykańskiej demokracji. Debata toczona w amerykańskiej socjologii i nauce o polityce przez zwolenników pluralizmu z elitystami (znana jako *community power debate* – debata o władzy lokalnej) była bodaj najważniejszym w drugiej połowie XX wieku dyskursem na temat struktury elit i wizji władzy w systemie demokratycznym. W recenzowanej pracy kwestiom tym nie poświęcono ani słowa, co może dziwić zwłaszcza w odniesieniu do p. 1.4. będącego prezentacją problematyki związanej z elitami lokalnymi.

Dyskusyjne wydają się też być pewne elementy p. 1.5., zawierającego dokonaną przez autora napotrzeby swojego projektu badawczego operacjonalizację pojęcia elita. W tej części tekstu („założenie czwarte”) można przeczytać: „Zidentyfikowanie członków elity lokalnej, konieczne dla celów tej pracy wymagało zastosowania trzech metod: pozycyjnej, reputacyjnej i decyzyjnej”(s. 44). Jednak w tym samym miejscu – jeden akapit powyżej – autor, wyłącznie na podstawie analizy aktów prawnych, rozstrzyga, że: „osób stanowiących lokalną elitę Krakowa szukać na pewno należy w dwóch organach miasta (wykonawczym i uchwałodawczym) oraz w dzielnicach” (s. 44). To ostatnie zdanie oznacza, że dla identyfikacji elity lokalnej zastosowana została w istocie metoda pozycyjna, a w całym tekście na próżno szukać śladów wskazujących, iż na etapie identyfikacji członków elity wykorzystano metodę reputacyjną lub decyzyjną. Elementy tych metod stosowane są, ale w późniejszych fazach badań, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części recenzji.

Co najmniej nie do końca spójne są też dwa spośród przyjętych przez autora w p. 1.5. założeń. Zgodnie z pierwszym z nich, elita lokalna to: „**zbiór jednostek, które dzięki swej strategicznej pozycji w kluczowych organizacjach społecznych są w stanie kształtować lokalne procesy decyzyjne regularnie i substancjalnie**” (s. 41 – podkreślenie i pogrubienie w oryginale). Z kolei zgodnie z założeniem trzecim: „przyjmiemy, że tymi kluczowymi organizacjami, w których poszukuje się aktorów wpływających na ważne decyzje, są struktura samorządu Krakowa oraz lokalne struktury partii politycznych” (s. 42). Innymi słowy, założenie pierwsze wyraźnie wskazuje na jednostki de facto wpływające na procesy decyzyjne, założenie trzecie wskazuje na osoby mające wpływ na decyzje de iure. Nie

zawsze jak wiadomo jest to tożsame³. Co więcej, z akceptacji obydwu założeń wynika, iż główne instytucje i organy samorządowe są „kluczowymi organizacjami społecznymi”, co jest ujęciem dyskusyjnym.

Trzeba zaznaczyć, że zaprezentowane zastrzeżenia nie dotyczą efektu ustaleń autora w odniesieniu do kwestii identyfikacji elity lokalnej (a więc uznania za nią przedstawicieli rady miasta i prezydenta miasta). Wybrana w tekście koncepcja jest jedną z kilku możliwych do przyjęcia, ale w pełni uprawnioną. Wątpliwości budzi natomiast koherencja założeń wstępnych prowadzących do dokonanego ostatecznie wyboru.

Rozdział pierwszy wydaje się być najmniej przemyślanym w całej rozprawie. Kolejne jej części budzą zdecydowanie mniej kontrowersji. Dotyczy to także rozdziału drugiego, który powieli strukturę omówionego właśnie fragmentu tekstu, ale w odniesieniu do ruchów społecznych i ruchów miejskich. Mamy tu do czynienia z rzetelnym przeglądem literatury przedmiotu, a szczególnie interesująca i bodaj najbardziej wartościowa poznawczo jest obszerna część poświęcona ruchom miejskim jako egzemplifikacji pojęcia ruch społeczny (p. 2.3.). Autor szkicuje tu dynamikę rozwoju ruchów miejskich w kontekście procesów urbanizacyjnych, wskazując jednocześnie na specyficzną ścieżkę rozwojową tego typu struktur w przypadku Polski.

Kolejną część pracy – rozdział trzeci – poświęcona jest metodologicznym podstawom projektu badawczego. Fragment ten spełnia wszystkie wymogi związane z prezentacją założeń badawczych, a szczególnie warto zwrócić uwagę na sposób sformułowania pytań badawczych. Tworzą one spójną i przemyślaną całość, adekwatnie odnosząc się do analizowanej problematyki⁴. Także dobór zastosowanych metod i technik badawczych wydaje się właściwy dla dokonania analizy relacji elity lokalnej i reprezentantów ruchów miejskich.

W tej części rozprawy ponownie wraca kwestia deklarowanego przez autora wykorzystania metody pozycyjnej, reputacyjnej i decyzyjnej – tym razem w kontekście doboru respondentów z którymi później zostały przeprowadzone wywiady (s. 116-117). Deklaracja ta wydaje się być co najmniej nie do końca ugruntowana w tekście, zwłaszcza w odniesieniu do metody reputacyjnej. Autor wspomina jedynie, że: „w oparciu o rozmowy

³ Ciekawe jest jak w kontekście rozstrzygnięć zaproponowanych przez autora należałoby zaklasyfikować pozycję reprezentantów krakowskiej kurii arcybiskupiej, którzy – jak się wydaje – de facto nie mają problemów z wpływaniem na lokalne procesy decyzyjne, choć de iure nie mają z nimi żadnego związku.

⁴ Zaskakuje jedynie, że o ile pytania badawcze zostały szczegółowo omówione w rozdziale metodologicznym (s. 112-113), to będące ich konsekwencją hipotezy badawcze pojawiają się wyłącznie we wprowadzeniu do pracy (s. 7), a w rozdziale trzecim w ogóle się ich nie wspomina. Nie wydaje się by tego typu konwencja była właściwa.

przeprowadzone (...) z uczestnikami opisywanych wydarzeń (...) wybrane spośród nich zostały te osoby, które mogły odegrać znaczącą rolę w badanych sprawach” (s. 117). Niczego nie dowiadujemy się jednak na temat tego kim byli owi uczestnicy wydarzeń⁵ i ile takich rozmów przeprowadzono. Przede wszystkim brakuje jednak informacji czy respondenci wytypowani ostatecznie do wywiadów na podstawie opisanej procedury stanowili „wierzchołek” reputacyjnie opisanej elity lokalnej, czy też z różnych względów (choćby fizycznej niedostępności w okresie prowadzenia badań) musieli oni zostać zastąpieni przez innych rozmówców⁶. Wszystko to sprawia, że w opisie metodologii bezpieczniej byłoby używać frazy o wykorzystaniu elementów metody reputacyjnej czy decyzyjnej (precyzyjnie opisując przeprowadzoną procedurę), niż o ich zastosowaniu w pełnym wymiarze.

Rozdział czwarty rozpoczyna część prezentującą wyniki badań przeprowadzonych przez autora. W tym fragmencie szczegółowo zaprezentowany został przebieg i uwarunkowania lokalnego procesu decyzyjnego, w odniesieniu do inicjatyw i/lub inwestycji budzących duże kontrowersje wśród mieszkańców. Warto skądinąd zauważyć, że sam dobór kwestii w kontekście których analizie poddano interakcje pomiędzy elitą lokalną a ruchami miejskimi (były to: likwidacja placówek oświatowych, budowa spalarni odpadów i organizacja Zimowych Igrzysk Olimpijskich) jest wyjątkowo trafny. Każdy z poddanych badaniu problemów stymulował aktywność obywatelską, jednocześnie będąc sporym wyzwaniem dla władz samorządowych. Można więc w tym przypadku mówić o swoistym laboratorium demokracji lokalnej i bardzo ciekawym materiale badawczym.

Autor wykonał bardzo rzetelną pracę dokumentacyjną, skrupulatnie prezentując faktografię związaną z procesem dochodzenia do ostatecznych decyzji w odniesieniu do każdej z trzech analizowanych kwestii. Cenne jest także odtworzenie dynamiki procesów społecznych toczących się wokół działań władz lokalnych. Szczególnie interesujący jest w tym kontekście fragment poświęcony Zimowym Igrzyskom Olimpijskim, a zwłaszcza opis pojawienia się „kontr-ruchu” społecznego, popierającego ideę olimpiady. Jedyna uwaga jaką można sformułować do tej części rozprawy dotyczy jej objętości. Wydaje się, że misja kronikarza wzięła chwilowo górę nad rolą badacza i autor momentami zbyt detalicznie odtwarza kalendarium wydarzeń. Na przykład szczegółowy opis dwóch poprawek do projektu rezolucji, wraz z każdorazowym podawaniem dokładnych wyników głosowania nad nimi

⁵ Oczywiście nie w sensie personalnym, ale w kontekście pozycji zajmowanych przez konkretne osoby w lokalnej polityce.

⁶ Równie enigmatycznie i skrótowo autor opisuje sposób wykorzystania metody decyzyjnej: „(...) dzięki analizie przebiegu poszczególnych procesów decyzyjnych możliwe było udzielenie odpowiedzi na pytanie czy wytypowane osoby miały znaczący wpływ na podejmowane decyzje” (s. 117.).

(„Redakcyjna poprawka zgłoszona przez radnego PO Wojciecha Wójtowicza została przyjęta [‘za’ – 31, ‘przeciw’ – 8, ‘wstrzymujących się’ – 0] Zgodnie z nią słowo ‘wnosi’ zostało zastąpione przez ‘zwraca się z prośbą’ ” – s. 199) zostanie zapewne odnotowany przez potomnych, ale dla potoczności narracji mógłby zostać znacząco zredukowany⁷.

W rozdziale piątym zaprezentowane zostały wyniki wywiadów przeprowadzonych z członkami elity lokalnej i reprezentantami ruchów miejskich. W efekcie powstał wyjątkowo interesujący opis mechanizmów polityki lokalnej (i polityki w ogóle). Szczególnie ciekawy wydaje się obraz wyłaniający się z pierwszej części rozdziału (p. 5.1. – „Badana sytuacja w opinii członków elity lokalnej i ruchu miejskiego”). Z jednej strony ukazuje on wyraźnie, że różna percepcja tych samych problemów stymuluje trudności w komunikowaniu i utrudnia podjęcie akceptowalnej decyzji. Z drugiej zaś, tego typu trudności stają się bodźcem dla podjęcia negocjacji i „ucierania” racji. Autor umiejętnie prezentuje przeciwstawne stanowiska, zwracając jednocześnie uwagę na dynamikę wzajemnych relacji pomiędzy partnerami. W sumie ta część rozprawy jest przykładem bardzo skutecznego wykorzystania metod jakościowych w opisie procesów demokratycznych na szczeblu lokalnym i dowodzi dużej dojrzałości badawczej autora.

Kończący pracę rozdział szósty to syntetyczne podsumowanie wyników projektu badawczego, wzbogacone o wnioski sformułowane przez autora. Wśród tych ostatnich znaleźć można refleksje wnikliwe i interesujące (np. odnoszące się do roli radnego – nr 6, strategii ruchów miejskich – nr 10), jak i takie, które nie wychodzą poza konstatację kwestii dosyć oczywistych (np. zaufanie jako podstawa dobrego współdziałania – nr 1, rola mediów w polityce lokalnej – nr 4). W sumie jednak ten fragment tekstu jest spójną i odnoszącą się do wszystkich najistotniejszych kwestii oceną efektów badań. Docenić należy zwłaszcza fakt, że autor nie ograniczył się do prostej rekapitulacji wcześniejszych rozdziałów, ale z generalnie dobrym skutkiem próbował wyrazić konkluzje o charakterze ogólnym.

Podsumowując, rozprawa mgr. Wojciecha Krzysztonka – niezależnie od sformułowanych wcześniej uwag krytycznych – jest ciekawym przedsięwzięciem badawczym, wzbogacającym stan wiedzy o mechanizmach demokracji lokalnej w realiach dużego polskiego miasta. Zarówno sposób opracowania projektu badawczego, jak i jego aspekt metodologiczny i wreszcie realizacja celów badawczych dowodzą, że autor dobrze opanował warsztat badawczy w zakresie nauki o polityce. W połączeniu ze znajomością dotychczasowego stanu

⁷ Wydaje się, że długość rozdziału czwartego, liczącego obecnie prawie 90 stron (czyli ok. jednej trzeciej objętości merytorycznej części pracy), mogłaby bez negatywnych konsekwencji dla prezentacji wyników badań ulegnąć ograniczeniu o ok. 10-20%.

badan pozwoliło to na osiągnięcie rezultatów wartościowych z poznawczego punktu widzenia. Co więcej, recenzowany projekt ma też spore walory popularyzatorskie, odkrywając ważne aspekty funkcjonowania polskiej demokracji.

4. Język i formalna strona pracy

Recenzowany tekst czyta się bardzo dobrze, całość napisana jest językiem żywym i komunikatywnym. Autor potrafi zainteresować czytelnika, co w przypadku rozpraw naukowych nie jest normą. Jak zawsze w przypadku pracy o tak dużej objętości zdarzają się drobne błędy („w skutek różnych napięć” – s. 62; „po zakończeniu pierwszego czytania nad drukiem nr 66” – s. 122; „opór na merytoryczne argumenty” – s. 226), w żaden sposób nie zmieniają one jednak ogólnego, bardzo pozytywnego wrażenia.

Poprawna jest też formalna strona pracy. Dotyczy to zarówno sposobu sporządzenia – bardzo obszernej – bibliografii, jak i aneksu czy przypisów. Te ostatnie wyraźnie wzbogacają zresztą główny tekst i pozwalają na zaprezentowanie przez autora sporej wiedzy dotyczącej tematów wykraczających poza główny tok narracji, ale istotnych dla ukazania szerszego kontekstu.

5. Konkluzja

W rozprawie autorstwa mgr. Wojciecha Krzysztonka wskazać można wiele walorów wskazujących na dojrzałość badawczą autora i jego predyspozycje do pracy naukowej. Tekst interesująco wpisuje się w nurt analizy polskiej demokracji i jest obiecującą wizytówką młodego badacza.

W kontekście zapisów ustawowych należy uznać, że recenzowana praca w pełni realizuje wymagania, których spełnienia oczekuje się od rozpraw doktorskich. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr. Wojciecha Krzysztonka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Derek Rypko

Kraków, 14 kwietnia 2020